O reprywatyzacji i rewindykacji

2017-05-18

Jak wygląda reprywatyzacja i rewindykacja mienia w Krakowie? Kto decyduje o zwrocie nieruchomości? Informacji na ten temat wysłuchali radni z Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego.

O reprywatyzacji możemy mówić, gdy dana nieruchomość była własnością prywatną, potem stała się własnością państwową, a następnie znów prywatną. Taki rodzaj reprywatyzacji ma miejsce w Warszawie. Rozstrzygnięcie spraw zwrotu nieruchomości należy do odpowiednich wydziałów urzędu miasta. Inaczej jest w Krakowie, tutaj o zwrocie prywatnej własności decyduje postępowanie administracyjne. Najczęściej przeprowadzane są postępowanie rewindykacyjne (czyli chroniące mienie skarbu państwa i Gminy Miejskiej Kraków). W ramach toczących się postępowań administracyjnych, mogących skutkować odzyskaniem nieruchomości przez pierwotnych właścicieli, a także spadkobierców trwa postępowanie rewindykacyjne. Od 2007 roku, odkąd powstał Referat Postępowań Rewindykacyjnych prowadzono 594 postępowań, w tej chwili w toku pozostaje 360 takich postępowań. Natomiast z 234 zakończonych, zdecydowaną większość (ponad 95%) rozstrzygano na korzyść skarbu państwa. – Należy zwrócić uwagę, że większość z postępowań administracyjnych dotyczy spraw, które w dużej mierze swe początki wzięły zaraz po wojnie, w okresie kształtowania państwa. Największym problemem związanym z postępowaniami rewindykacyjnymi jest upływ czasu. On także doprowadził do wybrakowania materiałów archiwalnych dotyczących przejmowanych nieruchomości – tłumaczyła Justyna Habrajska, dyrektor Biura Przejmowania Mienia i Rewindykacji UMK. Stąd też proces postępowania administracyjnego jest długotrwały.

- Było wiele protestów i zarzutów mieszkańców, co do tego, że lokale mieszkalne w zasobach gminy były przejmowane przez osoby prywatne. Kluczową sprawą dla władz miasta są przypadki, które budziły wątpliwości ze względów na niejasne udokumentowanie własności. Jaka była rola samorządu w tych sprawach? I jaka odpowiedzialność spoczywa na Gminie Miejskiej Kraków? – pytał Bogusław Kośmider, przewodniczący RMK. W odpowiedzi usłyszał, iż postępowania są toczone przed Ministrem Finansów i to on z urzędu wydaje decyzje deklaratoryjne. Udział samorządu nie musiał być brany pod uwagę. Jednak gmina w wielu przypadkach przygląda się tym sprawom.